



## Śp. Janusz Karol Krystalski

1 maja 2004 roku zginął w wypadku samochodowym w Kaliszu lekarz Janusz Krystalski, specjalista II<sup>0</sup> z neurochirurgii i neurotraumatologii, przeżywszy niespełna 40 lat.

Janusz Karol Krystalski, syn Marii i Mariana, urodził się 5 czerwca 1964 roku w Kaliszu. Tu ukończył szkołę podstawową oraz Gimnazjum i Liceum Mikołaja Kopernika.

W latach 1983 - 1990 odbył studia na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Poznaniu, uwieńczone dyplomem 26 października 1990 roku. Sprawny fizycznie w okresie studiów czynnie uprawiał sport, m. in. rzut kulą. W 1984 roku zajął I miejsce w wieloboju mężczyzn na Spartakiadzie Akademii Medycznej w Sierakowie.

W 1990 roku podjął pracę w Szpitalu Zespolonym im. L. Perzyny w Kaliszu. Po odbyciu stażu podyplomowego rozpoczął pracę w Oddziale Neurochirurgicznym i specjalizację w tej dyscyplinie pod kierunkiem lekarza Leszka Kocura, uzyskując I<sup>0</sup> specjalisty neurochirurga i neurotraumatologa 29 kwietnia 1994 roku. II<sup>0</sup> w tej specjalności, już pod kierunkiem dra n. med. Wiesława Strohma, otrzymał na podstawie zdanego egzaminu w Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego w Warszawie 23 kwietnia 2001 roku.

Kaliskie środowisko lekarskie straciło doskonałego i wszechstronnego specjalistę stosującego różne techniki operacyjne. Jego odejście stanowi wielki ubytek w skąym gronie lekarskiego personelu w tej tak trudnej medycznej specjalności zabiegowej, jaką jest neurochirurgia i neurotraumatologia.

Lekarz Janusz Krystalski był bardzo lubiany przez kolegów i wysoko ceniony przez współpracowników, średni personel medyczny oraz przez pacjentów, którzy Go bardzo ciepło wspominają. Był jednym z tych, którzy współtworzyli przyjazną pacjentom i personelowi atmosferę Oddziału. Ożenił się z Izabelą Jackowską, lekarzem rehabilitantem. Osierocił dwoje dzieci: syna Macieja lat 18 oraz córkę Alicję lat 12. Wielka to strata dla społeczności miasta i regionu, że w twórczym wieku los pozbawił Go spełniania się w tak potrzebnej i zarazem trudnej dziedzinie medycyny. Pozostanie w naszej życzliwej pamięci jako dobry kolega i przyjaciel, czuły człowiek i doskonały specjalista.

Cześć Jego pamięci!